

Spółecznicy w służbie nauki – niedoceniany potencjał

Spółeczny ruch naukowy w Polsce to ok. 300 towarzystw naukowych ogólnych i specjalistycznych oraz stowarzyszenia naukowo-techniczne. Skupiają one w swoich szeregach kilkaset tysięcy osób, które bezinteresownie pomnażają i popularyzują dorobek kulturowy narodu. Ich działania nie znajdują jednak należnego miejsca w systemie państwa. Można nawet stwierdzić, że zostały usytuowane poza nim, nie zyskując skutecznego oparcia w obowiązującym prawie.

■ Zbigniew Kruszewski

Stowarzyszenia są wartością narodu. Ich tradycja w Polsce sięga XV w., kiedy to w Krakowie utworzono stowarzyszenie naukowo-filozoficzne *Sodalitas Litteraria Vistulana*. Znaczny rozwój towarzystw naukowych nastąpił w okresie renesansu. W kolejnych wiekach stały się one ośrodkami kultury polskiej, a w czasach faktycznego nieistnienia państwa polskiego odegrały ważną rolę w zachowaniu ciągłości tradycji narodu. W 1800 r. powstało Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Warszawie, w 1815 r. Towarzystwo Naukowe Krakowskie, w 1820 r. Towarzystwo Naukowe Płockie. Wywarły one duży wpływ na tworzenie innych towarzystw naukowych. Skupiały uczonych i zainteresowanych nauką amatorów, którzy prowadzili badania, publikowali ich wyniki, zajmowali się gromadzeniem zbiorów bibliotecznych i muzealnych.

■ Zmienne losy

Po 1918 r. następowało stopniowe instytucjonalizowanie organizacji naukowych i kulturalnych. Gromadzili się w nich przede wszystkim ludzie zawodowo związani z nauką. Wyodrębniły się wówczas towarzystwa naukowe o charakterze ogólnym oraz towarzystwa specjalistyczne. W okresie II Rzeczypospolitej społeczny ruch naukowy odegrał istotną rolę w budowaniu systemu oświaty i szkolnictwa wyższego. Dzięki uczonym zrzeszonym w Towarzystwie Naukowym Warszawskim, Poznańskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk oraz Towarzystwie Przyjaciół Nauk w Wilnie powstały w tych miastach wyższe uczelnie. W okresie międzywojennym nastąpił też znaczny rozwój działalności badawczej i wydawniczej towarzystw naukowych.



■ Prof. Zbigniew Kruszewski, przewodniczący Rady Towarzystw Naukowych przy Prezydium PAN, wystąpienie podczas I Kongresu Towarzystw Naukowych w 2013 r.

Na czas II wojny światowej działalność towarzystw naukowych została wstrzymana. Wielu działaczy zginęło na frontach i w obozach. Uszczerbku doznał zgromadzony przez organizacje majątek. Po zakończeniu działań wojennych część towarzystw nie wznowiła działalności. Te, których struktury zostały odbudowane, zyskały aprobatę władz państwowych. Spodziewano się bowiem, że towarzystwa naukowe przyczynią się do zaktywizowania inteligencji w nowej sytuacji politycznej. Jednakże po 1948 r., kiedy to nauce polskiej starano się narzucić model radziecki, nastąpiło znaczne podporządkowanie towarzystw naukowych nowej władzy, co nie sprzyjało ich odradzaniu się.

Czynnikiem ożywczym stało się utworzenie Polskiej Akademii Nauk na bazie Towarzystwa Naukowego Warszawskiego,



Polskiej Akademii Umiejętności oraz Kasy im. Józefa Mianowskiego. Nowa organizacja od samego początku doceniała rolę społecznego ruchu naukowego, tworząc w swoich strukturach zajmujące się nim komórki – obecnie jest to Rada Towarzystw Naukowych przy Prezydium PAN. Władze PAN spodziewały się, że towarzystwa naukowe mogą się przyczynić do naukowego ożywienia w Polsce. Uwidoczniło się to zwłaszcza po zmianach, jakie przyniosła tzw. „odwilż” 1956 r.

W następnych okresach społeczny ruch naukowy z wielokrotniła dorobek poprzedników, umocnił swoje struktury oraz wytworzył własne metody działania. Dzięki temu nastąpił znaczny rozwój towarzystw naukowych. Skupione w nich osoby budowały społeczeństwo obywatelskie na długo przed pojawieniem się tego pojęcia. Dzięki nim łatwiej było zbudować w Polsce demokrację. Dziedzictwo, z którym Polska weszła w struktury Unii Europejskiej było w znacznej mierze dziełem społeczników działających na rzecz dobra wspólnego.

■ Działanie pod nie swoim dachem

W celu poznania aktualnego stanu towarzystw naukowych w Polsce Rada Towarzystw Naukowych przy Prezydium PAN podjęła w 2013 r. decyzję o przeprowadzeniu badań w tym zakresie. Poddano im towarzystwa naukowe ogólne, towarzystwa naukowe specjalistyczne i stowarzyszenia naukowo-techniczne. Wyniki tej analizy zebrano w publikacji pt. „Społeczny ruch naukowy w Polsce – historia i przyszłość” autorstwa Zbigniewa Kruszewskiego, Stanisława Kunikowskiego, Andrzeja Kansego, Tadeusza Majsterkiewicza. Książka aktualnie czeka na publikację, natomiast można już zapoznać się z jej wersją elektroniczną (pdf do pobrania [tutaj](#)).

Analizy potwierdziły, że organizacje te stanowią ważny filar polskiej nauki. Zrzeszają społeczników, pracujących w szczególności na rzecz rozwoju polskiej kultury, nauki i jej popularyzowania. W ich zarządach funkcje pełnią najwybitniejsi



- Ze strony „Panoramy PAN” można pobrać treść obszernej analizy społecznego ruchu naukowego w Polsce w wersji elektronicznej ([dostępna tutaj](#))

przedstawiciele polskiej nauki. Ważnym spostrzeżeniem było, że towarzystwa naukowe prowadzą szereg instytucji ważnych dla polskiej nauki i kultury, jak biblioteki i muzea. Są założycielami niepublicznych uczelni wyższych spełniających ważne funkcje w regionach. Imponująca jest działalność wydawnicza społecznego ruchu naukowego. Wiele organizacji wydaje oprócz książek także czasopisma. Niektóre z nich znajdują się na liście czasopism punktowanych Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Bardzo intensywna jest aktywność popularyzatorska i naukowa. Rocznie towarzystwa organizują ponad 7 tys. odczytów, sesji, konferencji i wystaw, których odbiorcami są różne grupy społeczne. Współpracują także z innymi podmiotami.

Interesujące jest zagadnienie bazy lokalowej organizacji. Jak się okazało w przeprowadzonej analizie zaledwie jedna piąta prowadzi działalność statutową we własnych przestrzeniach, 65% działa w pomieszczeniach użyczonych, a 14% nie posiada lokalu wcale.

Przeanalizowano także główne źródła przychodów towarzystw. Do najważniejszych należą składki członkowskie. Najmniejszy udział stanowią dotacje od gmin i powiatów. Zdobywanie funduszy na prowadzenie działalności jest najpoważniejszym problemem społecznego ruchu naukowego. Nie istnieje bowiem system, który pozwoliłby podmiotowo finansować wybrane placówki. Szczególnie trudna sytuacja występuje w organizacjach, które posiadają własne siedziby i prowadzą instytucje, np. biblioteki, muzea (Towarzystwo Naukowe Płockie, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Naczelna Organizacja Techniczna). Istotnymi kłopotami okazały się też biurokracja administracji publicznej oraz skomplikowane formalności związane z pozyskiwaniem grantów, co jest dużym utrudnieniem zwłaszcza dla osób działających całkowicie społecznie, często bez zaplecza administracyjnego.



■ W I Kongresie Towarzystw Naukowych wzięli udział przedstawiciele 103 Towarzystw z całej Polski

■ Nadzieja w samorządzie

Starania o prawne uregulowanie działalności społecznego ruchu naukowego w Polsce trwają od 1967 r. Jednakże najbardziej intensywne prace w tym zakresie rozpoczęto w pierwszej dekadzie XXI w. Opracowano wówczas projekt ustawy o towarzystwach i stowarzyszeniach naukowych, który obejmował rozwiązania prawne, dotyczące sposobu funkcjonowania i finansowania społecznego ruchu naukowego w Polsce. W projekcie zaproponowano definicję: „Towarzystwem naukowym regionalnym ogólnym lub specjalistycznym jest dobrowolne stowarzyszenie lub związek stowarzyszeń, w rozumieniu prawa o stowarzyszeniach, obejmujące uprawiających działalność naukową pracowników nauki i miłośników nauki oraz ludzi z uprawianiem nauki związanych osobistymi zainteresowaniami lub działalnością zawodową, realizujące przewidziane w swoich statutach zadania związane z rozwijaniem działalności naukowej i upowszechnianiem nauki, odpowiadające warunkom określonym w niniejszej ustawie”.

Niestety, wysiłki na rzecz uregulowania sytuacji towarzystw naukowych nie przyniosły rezultatów do dziś. Wybrana przez społeczeństwo władza nie wykazała tym tematem żadnego zainteresowania. W tej sytuacji w 2013 r. przygotowano projekt zmian w ustawach o samorządzie gminnym, ustawie o samorządzie powiatowym oraz ustawie o samorządzie województwa. W wyniku proponowanych zmian samorządy mogłyby udzielać wsparcia towarzystwom naukowym działającym na ich terenie, czego obecnie robić nie mogą. A chętnie finansowałyby prowadzone przez towarzystwa muzea czy biblioteki, zwłaszcza że placówki te wypełniając ważne misje społeczne, wspierają samorządy.

■ Wykorzystajmy ten potencjał

Poczucie marginalizowania społecznego ruchu naukowego przez państwo polskie oraz braku odpowiedniego usytuowania towarzystw naukowych w systemie prawnym, mimo jego rosnącego znaczenia w społeczeństwie wiedzy i społeczeństwie informacyjnym, zostało wyrażone podczas I Kongresu Towarzystw Naukowych „Towarzystwa naukowe w Polsce – dziedzictwo, kultura, nauka, trwanie”, który odbył się w Warszawie we wrześniu 2013 r. Jego organizatorami byli: Polska Akademia Nauk, Polska Akademia Umiejętności, Towarzystwo Naukowe Warszawskie i Towarzystwo Naukowe Płockie. Podczas obrad poruszono szereg tematów, m.in.: miejsce i rola towarzystw naukowych w systemie nauki w Polsce, działalność towarzystw naukowych na rzecz upowszechniania nauki, społeczny ruch naukowy w rozwoju gospodarczym, wspomaganie finansowe społecznego ruchu naukowego w Polsce. Referat główny „Rozwój i wkład towarzystw naukowych w kształtowanie świadomości narodowej i obywatelskiej na przestrzeni wieków” wygłosił prof. Henryk Samsonowicz. Dorobek Kongresu to ukazanie potencjału polskiego społecznego ruchu naukowego i zwrócenie uwagi na konieczność jego wykorzystania w budowaniu społeczeństwa w pełni demokratycznego, samostanowiącego. Znalazło to odzwierciedlenie w przyjętej na koniec uchwały (pdf do pobrania [tutaj](#)). Uczestnicy Kongresu wyrazili w niej przekonanie o potrzebie przyjęcia ustawy o towarzystwach naukowych i stowarzyszeniach naukowo-technicznych oraz o konieczności ich finansowego wspierania ze środków budżetu państwa oraz samorządów. Ponadto zaapelowali o lepsze wykorzystanie potencjału eksperckiego i moralnego towarzystw naukowych.

Stowarzyszenia naukowe z uwagi na wyjątkową aktywność, kreatywność i mobilność stanowią wyjątkowy kapitał społeczny, którego potencjału polskie państwo nie docenia. Oby opamiętanie jak zwykle nie przyszło po czasie. Bo możemy – historia lubi zataczać koło – nie mówić już wówczas po polsku. ■

prof. Zbigniew Kruszewski – przewodniczący Rady Towarzystw Naukowych przy Prezydium PAN, prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego